

Numer pojedynczy kosztuje 10 cnt.

**Reklamy w rubryce „Nadesłane“  
20 ct. od wiersza.**



uchodzić za dobrą konferencję o różnego rodzaju prochu, ale gdy przyszło do rzeczy, prezes ministrów odpowiadał, że rząd jeden tylko ma prawo wyrobić proch, i sprzedać komu uzna za stosowne, i aby bardziej upokorzyć posła z Montmartre, zażądał, aby postawił porządek dzienny z nagana dla ministrów, który ogromną większość, był odrzucony, a p. Clemenceau miał za sobą tylko 17 najsłabszych radykałów i monarchistów wszystkich odcieni. Była to gorzka pigułka do spożycia. Spodziewać się można, że ta sprawa broni i prochu nareszcie stanowczo została zakończona.

Na murach Paryża rozwieszono ogromne afisze, zapowiadające pożyczkę narodową jednego miliarda, wypuszczoną w wartości 83 fr. 25 c. za 100 z rentą 3-prc. Pożyczka ta ma się dokonać w d. 17. marca br., będzie amortyzowaną w ciągu lat 75. Jaki cel tej pożyczki? Ma być obroną na roboty nadzwyczajne i ulepszenia wszelkiego rodzaju komunikacji, których rozwój podnosi dobrobyt w kraju, i pomnaża dochody skarbu. Te znów istotnie pomnażają się w sposób zdumiewający. W miesiącu lutym pobór podatków nieistotnych przenosi 19 milionów więcej nad przewidywany budżet.

Jestto zjawisko, które nas wprowadza w krainy wschodnich powieści, tak, iż zdaje się, jakby Francja odkryła zarodziejski talizman do wyszukania skarbow. Zmniejszając podatki, a dochody się powiększają. Tym talizmanem jest zapłata do pracy, umiejętność pracownia i oszczędność. Przymioty te narodowe rozwijają się od wielkiej rewolucji 1789 r., która wytworzyła stan społeczny oparty na sprawiedliwości, mniej sztuczny, a więcej odpowiedni pracy pojedynczego człowieka. Służący i wielbieli Napoleona III. wystawiali bogactwa Francji, a budżety wszystkie zaledwie się równoważyły; gdzie się obracały przewyższył kto o nich słyszał? Na te pytania może odpowiedzieć tylko takzwanym półwiatryk. Słusznie powiedział Colbert: „Daj wolność Francuzom, a zamienią skały w złoto.“

Mam sobie za obowiązek donieść wam o tragicznym przejściu dziennika *Gaulois* z obozu monarchicznego do republikańskiego. Rzecz się tak miała: Akcjonariusze zauważyli, że dziennik z dnia każdym upada, postanowili więc, zmienić jego kierunek. Naczelny redaktor p. Mayer miał kontrakt z towarzystwem i nie chciał ustąpić z biura, został więc siłą nie rządową, ale prywatną wyparty. Ztąd posypały się listy, oskarżenia i usprawiedliwienia po dziennikach, które naturalnie nie mogły być bezstronnie sędziami, bo każdy z nich wyrokował według swych życzeń i dążeń. Pan Mayer udał się więc do sądu, który zawyrokował, że skarga jego jest nieuzasadniona. Po takiej odpawie udał się do p. E. de Girardin, jako dziekana w dziennikarstwie po opiekę — ten wydał polecenie, aby w bogatym zakładzie jego dziennika *La France* wychodził także i *L'Eclair* pod redakcją p. Mayera. Dotąd jeszcze nie spotkaliśmy się z tem nowym zjawiskiem.

Na zakończenie zapisuję, że w tej chwili jest w pismach ogromny magazyn nowości zwany: „Au printemps“ przy bulwarze Hausmana i rogu ulicy du Havre; trzech ze straży ogniwowej utraciło życie przez spadnięcie z 5. piętra. Wspaniały gmach i stopy różnych towarów zamieniły się w dymiące zgłiszcz.

## „Głos“ o trzech kierunkach polityki polskiej.

W *Głosie* zaczęła się drukować w fejtynie rozprawa pod tytułem „Zmówienie czy też zjednoczenie? Notatki polskiego publicysty.“ To co się zawiera w dzisiejszym fejtynie jest apłód zbiorem materiałów. Autor przytacza rozbiórka rozmaite broszury polityczne, ogłoszone przez Polaków w ostatnich kilkumiesięcznych latach. I tych broszur jakoteż z artykułów, jakie się objawiły w pismach polskich, wychodzących za ranciami caratu, autor przychodzi do przekonania, iż w społeczeństwie polskim wyrobiło się zrzęszanie, iż chce iść drogą realnej polityki, nie należy dążyć do odbudowania Polski niezawisłej, ale do złączenia swych interesów z interesami któregoś z trzech mocarstw rozbiorczych: bądź z Prusami, bądź z Austrią, bądź zreszcie z Rosją.

To daje mu pocich do zastanowienia się nad każdym z tych trzech kierunków polityki realnej. Nad Prusami przechodzi autor — bardzo słusznie — rychło do porządku dziennego. Głównie za to zastanawia się nad dwoma pozostałymi kierunkami. Przytacza więc argumenta za jednym i za drugim. Związanie sprawy polskiej z interesem dynastji Habsburskiej ma zdaniem autora te strone pojętą, że w takim razie narodowość polska używałaby wszelkich przyrodzonych swych praw, kraj posiadałby wszystkie swobody konstytucyjne, a głos Polaków jako czynnika najważniejszego w takim razie w składzie ludów wchodzących w skład monarchii, byłby dominującym w radzie korony. Przechylenie się na stronę Rosji ma za sobą to wszystko, co kieszon wypełnić może. Dodatnią stroną polityki dążącej do zjednoczenia się z Rosją, jest rozkwit ekonomiczny Królestwa; natomiast ujemną — polityczny wskł. Dodatnią zaś polityki austriackiej jest polityczny rozkwit, a ujemną niedza ekonomiczna.

Zestawiając te dwa kierunki, autor wysnuwa wniosek, że w interesie Polaków, mieszkających w obrębie caratu, jest, stać po stronie Rosji, a to dlatego, że tym sposobem materialny byt kraju kwitnąć będzie niepospolicie. Autor czuje jednak, że propozycja jego, aby naród sprzedał swe polityczne, przyrodzone i najsłabsze swe prawa za ekonomiczne korzyści handlu i przemysłu, z oburzeniem przez wszystkich odrzuconą zostanie. Aby więc ją osłodzić, rozciąga bogaty aparat nadziei. Rząd moskiewski, zdaniem jego, musi w końcu przynajmniej nam nasze prawa. I przynajmniej, autor jest tego pewny, gdy dać na to swe słowo honoru. Nie dziś to jutro, nie w tym roku to w następnym lub za lat parę system eksterminacyjny ustąpi, Moskwa nabierze przekonania, że wypieć nie zdoła narodu polskiego. Ależ, mój Boże! ona go tepi od lat stu i jeszcze tego przekonania nie nabrała, któż więc może zaręczyć, że nie będzie potrzebowała jeszcze stulecia do zmiany swych przekonań?

W pracy autora, o której tendencji odkładamy zdanie nasze do skończenia rozprawy, kryją się w pierwszym już fejtynie dwa grube polityczne błędy. Pierwszy ten, że autor swoje o sobie nadzieje podaje jako wartość realną i każe nam budować program przyszłości na tych ulgach, która Moskwa dać obiecuje, a z których dotąd żadnej nie dała. Drugi zaś ten, że przypuszczając, iż w razie połączenia się Polski z Austrią głos Polaków będzie dominującym w radzie austriackiego rządu, mniema, iż wtedy nie zdołamy wywalczyć dla siebie lepszych warunków ekonomicznego bytu. A przecież te prowincje austriackie, których głos był dotąd w radzie

koronnej dominującym, mają, byt ekonomiczny o wiele świetniejszy, aniżeli posiada Królestwo pomimo moskiewskich cel złotych. Mówiąc o naszym stosunku do Austrii, wielbieli sojuszu z Moskwą wojnę, zawsze argumentem, iż niedza panuje w Galicji, a zapominają, że powodem tej niedzy jest to, iż Austrija stosowała do nas ten sam system, który z takim zamiłowaniem praktykuje dotąd Moskwa. Gdyby system polityczny był inny, byłby i inny stan ekonomiczny, bo ten jest zawsze następstwem tamtego. I dlatego to dobrobyt Królestwa ma tylko przejściową wartość; jeżeli go nie przypieczętuje równoprawienie polityczne, zniknie on sam przez się. A na tym prowizorycznym dobrobycie, na niemiłych nadziejach budować program przyszłości, to właśnie prowadzi politykę różowych illuzji a nie realnie oceniać sytuację

## Głosy z kraju.

### II.

(O skutkach przyspieszonego klasowania i reambulacji)

Cel ustawy o regulacji podatku gruntowego jest: sprawiedliwy rozkład podatku gruntowego. Przypatrzmy się bliżej jakimśi drogami do tego dążono, i czy ten cel rzeczywiście osiągnięty został. Nie da się zaprzeczyć, że ustawa o regulacji podatku gruntowego, była gruntownie i sumiennie wypracowana, bo 400 sążni w rolach lepszej lub gorszej ziemi, a w ogrodach 60 sążni, musiały być wyłączone do wyższej lub niższej klasy. Delegaci klasujący musieli tedy obejść każdą parcelę, oglądać ją, czy jest wszędzie jednakoową, i przekonać się, czy się co wyłączyć nie da. Robota ta sła powoli, bo przedko iść nie mogła, lecz bardzo gruntownie i dokładnie. Poprzedzała ją reambulacja bardzo dokładna, i gdyby te roboty dano ukończyć tak jak się zaczęły, byłaby Austrija miała operat, którymby pisać się mogła. W ciągu tych prac wysłała owa sławna nowella (szczyt mądrości centralistów). Kazano tedy naprzód geometrom z szalonym pospiechem robić reambulację, więc pobieżnie, niedokładnie, byle przedko. Tak samo kazano delegatom klasującym robić szybko, a więc pobieżnie, byle przedko. Wyznaczono im termin do ukończenia klasowania w całym powiecie, pod zagrożeniem że jak w tym wyznaczonym terminie klasowanie ukończone nie będzie przez delegatów, dokończą tej roboty urzędnicy fiskalni. Powiedziano w instrukcji: „Die Delegationen sind an die Begehung einzelner Parzellen nicht gebunden.“ Pomocno dowolnie liczbę delegatów klasujących, wzięto do tej roboty ludzi nowych, nie wrobionych, nie znających poglądu operatu szacunkowego poprzedniego, nie mających poglądu na całość, słowem nie mających o tej pracy żadnego wyobrażenia. Ponasyano referentów pomocniczych z innych stron, nieznających ani gleby, ani stosunków gospodarskich naszego powiatu i puszczonego ich w powiat.

Pod strachem, że klasowanie dokończą urzędnicy fiskalni, zaczęły tedy delegacje klasować podług nowej metody i przeszły od razu z katastru parcelowego do tak zwanego „Fluren Kaster“, to jest delegaci przestrzeń, którą zajęli okiem, z bryczki przydzielali do tej lub owej klasy, bo inaczej nie mogli, z tej przyczyny że musieli 600 do 800 parcel dziennie zaklasować, takowe do protokołu parcelowego wpisać i na mapie cyframi naznaczyć, co przy użyciu pracy 12 godzin czasu wymagało.

Rezultat tej roboty był taki, że przy pierwotnym klasowaniu ukończono w dwóch latach 32 gmin, a w klasowaniu i reambulowaniu podług nowej, w 4 miesiącach 60 gmin. Wynika ztąd, że trzecia część powiatu jest dobrze i sprawiedliwie reambulowana i zaklasowana, a dwie trzecie powiatu są niedokładnie reambulowane i niesprawiedliwie zaklasowane. Tak sam wynik będzie i w rozkładzie podatku gruntowego. W 32 gminach będzie sprawiedliwy a w 60 gminach zupełnie niesprawiedliwy.

Taki tedy jest rezultat reambulacji i klasowania. Nie dosyć na tem. Po ukończeniu tych robot zwołano referentów powiatowych do Lwowa i nakazano im tak zwane wyrównanie *ulgo* podwyższenie podług ich własnego zdania, a rezultat tego wyrównania był, że z dwóch tysięcy morgów pierwszej klasy zrobiło się cztery tysiące, i tak dalej w następnych klasach. Żeby zaś to dowolnie podwyższenie nie bardzo rzadko, niższono w niższych klasach, które i tak mało płać, zaledwie kilkadziesiąt morgów.

Na końcu komisja centralna w Wiedniu podwyższyła całą taryfę klasyfikacyjną. Wynika tedy z tego wszystkiego, że rozkład podatku gruntowego będzie daleko niesłuszniejszy, jak rozkład z roku 1820. Sam podatek, jeżeli cyfra ta sama będzie, podwyższy się znacznie. Będzie on wynosił wraz z dodatkami tylko państwowymi około 25 procent od dochodu.

Książę Bismark w swojej mowie tegorocznej powiedział, że 10 procent od dochodu w podatku gruntowym jest „unerschwinglich, und jede Wirtschaft muss zu Grunde gehen.“

W stosunkach własności ziemi szczególnie włościańskiej, zrobiono taki chaos, że już nikt nie wie co jego a co nie jego, bo na podstawie fałszywej reambulacji jest tabuła fałszywa, w arkuszach gruntowych fałszywe nazwiska etc. etc.

## Z Izby sądowej.

Wbrew wszelkim oczekiwaniom liczenie zgromadzonej publiczności, nie zapadł wczoraj wyrok Trybunału. Jak zapowiedziano, posiedzenie sądu rozpoczęło się o godzinie 4 popołudniu.

Co do wymiaru kary na Kazimierza Wysockiego zabrał głos p. dr. Dylewski, jako zastępcę prokuratora i wniosł na podstawie §. 203 u. k. karę 5—10 lat więzienia, naznaczoną za zbrodnie oszustwa przewidzianą w §§. 197 i 201 lit. a) kod. kar. Naznaczając okoliczność obciążającą, iż zbrodnia była kilkakrotnie powtarzana, podniósł p. prokurator liczne okoliczności łagodzące karę. Podniósł jej o obowiązku swego i o brońca Kazimierza Wysockiego dr. Siderski.

Następnie zabrał głos zastępca legatarjuszów dr. Leon Madejski z Brzeżan, i wniosł, aby Trybunał wydając wyrok na Kazimierza W. uwzględnił zarazem wszystkie pretensje wypływające z fałszowanych wedle orzeczenia sądu przysięgłych dokumentów i weksli.

Przeciwili się temu wnioskowi zastępcy stron interesowanych dr. Majewski i dr. Górecki odmawiając Trybunałowi sądu karnego kompetencji do rozstrzygnięcia w tej kwestji, i żądając odesłania poszkodowanych legatarjuszów na drogę prawa cywilnego. Kwestja ta czysto prawnicza wywołała długą dysputę między zastępcą legatarjuszów a zastępcami interesowanych, z je-

dnej i z drugiej strony komentowano przepisy ustawowe tak z prawa karnego jak i cywilnego na swoją korzyść, powoływano się na rozstrzygnięcia najw. Trybunału dawniejsze i nowsze słowem wyczerpano wszelkie argumenta pro i contra Rozprawa wczorajsza była w tym względzie nader ciekawą szczególnie dla prawników, a jeszcze i z tego względu niezwykłą, iż był to rodzaj sporu cywilnego przeprowadzonego ustnie. Szczególnie podnieść należy znakomite wywody drów. Majewskiego i Góreckiego za odesłaniem poszkodowanych na drogę prawa cywilnego.

Nadmienić jeszcze wypada, że przy końcu posiedzenia wczorajszego zwierzchnik ławy przysięgłych p. Klein innieniem całej ławy zaniósł do Trybunału prośbę, by tenże przy wymiarze kary na Kazimierza W. wszystkie okoliczności łagodzące uwzględnić i jak najniższą karę wymierzyć raczył. Przewodniczący p. radca Uhle oznajmił, iż życzenie to będzie uwidocznione w urzędowym protokole rozprawy.

Trybunał zapowiedział ogłoszenie wyroku na niedzielę o godz. 10 rano.

\* \* \*

Wczoraj popołudniu miała się odbyć w tułejmszym powiatowym sądzie karnym rozprawa przeciw Janowi hr. Drohojewskiemu o ciężkie uszkodzenie ciała. Jest to wiadoma sprawa skaleczenia katarzyniarza niewidomego, Wojciecha D. strzałem z pokojowego pistoletu. Hr. Drohojewski nie jawił się osobiście, stawiał się zaś zastępca prawny, który, jak się pokazało po wywołaniu sprawy, nie był dokładnie poinformowany o sposobie, w jaki klient jego tłumaczył się przed sędzią. W skutek tego odroczono rozprawę na dzień 15. marca o godzinie 4 popołudniu.

## Stowarzyszenie wzajemnej pomocy rękodzielników i przemysłowców mieszczańskich lwowskich.

Jutro odbędzie się jak to donosiliśmy, walne zgromadzenie powyższego stowarzyszenia. Z powodu że stow. to istnieje już 20 lat, z polecenia zarządu wydał sekretarz p. Fr. Piątkowski krótki pogląd na zawiązanie i 20-letnią działalność tego stow., którą podzielił na 2 okresy; pierwszy do roku 1870 drugi do tego czasu, gdzie chciano różne wprowadzić reformy aż do dziś dnia. W pierwszej epoce był przewodniczącym p. Feliks Piątkowski, w drugiej zaś p. Wacław Dąbrowski.

Inicjatorami byli: pp. Karol Blechschmidt, Ant. Baranowicz, Fel. Lipczyński i Edw. Watrich, statut zaś ułożył p. Fr. Piątkowski na podstawie podobnego stow. drukarzy lwowskich.

Celem stow. jest: prowadzących rzemiosło majstrów chrześcian, posiadających prawo obywatelstwa lwowskiego, ludzie pozostałe po nich wdowy i sieroty, jeżeli potrzebują pomocy, wspierać radą jakoteż i czasową zapomogą podług możliwości funduszu stowarzyszenia.

W pierwszym zaraz roku stow. liczyło 289 członków rzeczywistych, ogólny dochód 2845 zł. 38 ct.

Z r. 1865 rozszerzona działalność stow. przez założenie funduszu familijnego w celu dożywotniego wspierania wdów, pozostałych po członkach stowarzyszenia zaś w braku tychże, sierot do ukończenia 14. roku życia najmłodszego z rodzeństwa, a to bez względu na ich majątek, zarobkowanie lub też pobieranie wsparcia z innych funduszy zakładowych lub publicznych.

W celu uzyskania odpowiedniego funduszu ustanowiono, iż uprawnienie do korzystania z tego funduszu wymaga trzećletniego uczestnictwa w tym dziale i opłaty rocznej, stosownie do wieku przystępującego podług 5 klas, mianowicie do 35 roku życia po 3 zł. rocznie, zaś po przekroczeniu tego wieku za każde następne pięciolecie do 55 roku po 1 zł. więcej. Uwzględniając wiek podszły znacznej części członków założycieli tego oddziału, zastrzeżono uwołnienie ich od trzećletniego uczestnictwa za złożeniem atoli ryczałtowej kwoty 30 zł. przez co by w razie śmierci takiego członka rodzina jego nabywała prawa do pobierania przypadającej zapomogi.

Gdy jednak mimo korzyści jakie stow. przysparza członkom, liczba ich od r. 1867 zmniejszała się zaczęła, powstała myśl reformy szczególnie w tym kierunku, iżby przypisać do uczestnictwa w stow. także niemieszczan, a dalej miejskiego obywatelstwa lwowskiego, lecz samolinitnie wykonujących rękodzieło lub przemysł we Lwowie, tudzież zainteresować wszystkich członków w ten sposób, aby ich wkładki nie przypadły, jak poprzednio, na cele stowarzyszenia, lecz pozostawały ich własnością i przynosiły im korzyści.

Zmiany co do drugiego punktu przeszły, co zaś do pierwszego rozpoczęła się gorąca walka między pierwotnymi założycielami a młodszą generacją, zmiana jednak nie została przyjęta a Stow. istnieje nadal w obrębie rękodzielników i mieszczań.

Prócz ekonomicznego zadania Stow., o ile to było w jego mocy, miało na oku i cele moralne; dlatego też popierało założenie tak zwanego Instytutu, jaką jest „Gwiazda“ i jego też staraniem, szczególnie zaś ówczesnego przew. Feliksa Piątkowskiego, Lwów ma zawdzięczyć zaprowadzenie odczytów popularnych w polskim języku.

Przechodząc do części finansowej sprawozdania powyższego, widzimy, że fundusze Stow. składają się z 4 działów mianowicie: 1) familijnego ku wspieraniu wdów i sierot; 2) fund. inwalidów; 3) fund. zaliczek i 4) fund. rezerwowego.

Pierwszy istnieje od r. 1866 a więc 15 lat i liczy obecnie 126 członków — kapitał żelazny wynosi 10.033 zł. Dotąd wydano na stałe emerytury dla wdów i sierot 5909 zł.

Fundusz inwalidów, przeznaczony do udzielania stałej emerytury członkom, którzy z powodu starości lub niezdolności do pracy, albo z powodu kalektwa zarobkować nie mogą, a nie posiadają dostatecznych zasobów na utrzymanie swoje, założony został na wniosek p. Michała Walichewicza przy zmianie statutu w roku 1871.

Pomimo niskiej w stosunku do wieku przystępującego wkładki, bo tylko w wysokości od 2 do 5 zł. rocznie opłacanej, starał się Zarząd wszelkimi sposobami o pomnożenie kapitału żelaznego, a wynik przedkładał jak następuje:

Członków 103, kapitał żelazny 6332 zł. Dotąd korzysta z tego funduszu tylko 2 inwalidów, którzy otrzymują emeryturę po 60 zł. rocznie.

Z funduszu trzeciego tj. zaliczkowego dawano do końca r. 1870 bezprocentowe zaliczki, od tego zaś czasu pobierano procenta.

Zaliczek udzielało Stowarzyszenie w miarę zasobów kasowych tylko swoim członkom na weksle za odpowiednim poręczeniem na kwartalny lub półroczny termin spłaty, a to w pierwszych trzech latach do końca 1873 r. do 800 zł. za poborem 3—6%, obecnie już do 1000 zł., pobierając 6—8 od sta rocznej prowizji.

Członków obecnie jest 132, zaliczki wynosiły 28.824 zł. z końcem roku ubiegłego.

Fundusze rezerwowe wynoszą 11.842 zł. tak, że majątek Stow. wynosi 28.207 zł.

Sprawozdanie kończy się następującą uwagą, którą i my w zupełności podzielimy:

Zamykamy pogląd niniejszy z pewną dumą, albowiem mamy przeświadczenie, że Stowarzyszenie nasze dało stanowi rekodzielniczemu sposobność do zabezpieczenia nie tylko własnego bytu, ale oraz i ich rodzin. Mamy też niepionną nadzieję, że następcy nasi w następnym dziesięcioleciu okresie o wiele pomyślniejsze wykażą rezultaty. Spodziewać się bowiem należy, że liczba członków znacznie się wzmoże, albowiem niepomysłne stosunki zarobkowe znieuola do ponoszenia niewielkich ofiar, aby zaszkodzić nieprzewidzianiem, a nagłymi wypadkami mieć możność łatwego w Stowarzyszeniu ratunku, — aby mieć zabezpieczenie stałego wsparcia, gdy siły sterane do dalszej pracy nie starczą, — aby nareszcie w godzinie śmierci uwolnić się od troski o pozostającą osierociłą rodzinę. — A stanie się to, jeżeli zarząd, jak dotąd, tak i nadal czuwać będzie nad utrzymaniem i wzrostem funduszy, i jeżeli członkowie sami dbać będą o rozwój idei wzajemnej pomocy, opierającej się na zasadzie: „Pomagaj sobie, a Bóg ci dopomoże!“

## Kronika miejscowa i zamiejscowa.

Dnia 12. marca.

\* **Temperatura** podwyższyła się nieco; termometr wskazuje dziś 5 stopni ciepła — ślota ustala. Zewsząd donoszą o wężbraniach rzek i grozących powodziach w skutek tajania lodów i kilkunastu deszczów, szczególnie w Czechach i na Węgrzech, gdzie kłęska powodzi dotknęła miasto Temeszwarskie. Wisła wystąpiła z brzegów pod Niemopoliciami. We Wiedniu szalała onegdaj przeszło 24 godzin straszliwa burza, drzewa powyrwane z korzeniami, obalone słupy latarniowe, zerwane okienice i gzymsy, koniny a nawet całe dachy są świadkami katastrofy; dzienniki wiedeńskie notują długi spis ciężko lub mniej znacznie pokaleczonych osób, bądź w skutek upadków, bądź spłoszenia się koni. Szkody wyrządzonej przez burzę dotychczas nie obliczono, według przybliżonych obliczeń jest ona bardzo znaczna.

\* **P. Ładnowski**, jak się z prywatnych listów dowiadujemy, jest niebezpiecznie i ciężko chory w Warszawie i nie ma nadziei, żeby przed upływem dwóch najmniej tygodni mógł powrócić.

\* **Teatr.** Na dochód panny Boeskiej przedstawioną będzie we czwartek d. 7. b. m. dawno niegrana operetka 5-aktowa Offenbacha „Życie pańskie“ z nową obsadą. Rola Gabrieli odegra beneficjentka. Panna B., która porzuciwszy scenę niemiecką przed dwoma przeszło laty, przeniosła się na naszą scenę — pięknym talentem i sumienną pracą zjednała sobie ogólne uznanie, i zalicza się do tych szczęśliwych artystek, których pojawienie się na scenie rozjaśnia lica widzów a gra jej pełna życia i swobody wywołuje oklask powszechny. Spodziewamy się przeto, że ogół publiczności w dniu tym dla każdego z artystów świętowanie, zechce licznym zebraniem się wyrazić sympatycznej beneficjentce swoje uznanie.

W przyszły poniedziałek 14. b. m. przedstawioną będzie po raz pierwszy „Miss Suzanna“ komedia w 4ch aktach z francuskiego Ernesta Legonvé w przekładzie Adolfa Walewskiego. W komedji tej, która długo zachwycała publiczność paryską, a na scenie wiedeńskiej „Stadttheater“, dotąd utrzymywała się w repertoarze, główne role odegrają panie: Aszpergerowa i Wisnowska; oraz panowie Zboński, Woleński i Podwyszyński. Szczególniej panna W. i p. Z. mają szerokie pole do okazania w całej pełni swych pięknych talentów.

Reżyserja przygotowuje także najnowszą senacyjną komedję 3-aktową W. Sardou w przekładzie C. D. p. n. „Rozwidłmy się!“

Nadto wznowione zostaną dawno już niegrane, a posiadające znakomitą wartość dwie sztuki: „Montjoie“, komedia 5-aktowa O. Feuilleta i „Czarne diable“ dramat w 4ch aktach W. Sardou w przekładzie Gustawa Czernickiego — pierwsza na beneficję p. Woleńskiego, druga na dochód pani Nowakowskiej.

\* **Wny dr. Marcelli Madejski** adwokat krajowy i pierwszy delegat Rady m. Lwowa, przeznaczył całą swą należność przypadającą mu z funduszu gminy na cele dobroczynne, a mianowicie: dla Towarzystwa taniej kuchni ludowej 200 zł., dla Tow. szpitala ubogich dzieci pod nazwą św. Zofii 200 zł. i dla ubogich miasta 66 zł. 66 ct. a. w. — Za ten dar szczodry składowa prezydent miasta innieniem obdarowanych składowemu dawcy uprzejmie podziękowanie.

\* **Wydział krajowy** ośmiał komitetowi budowy pomnika Grotgera zapomogę 300 zł. na pokrycie reszty kosztów tegoż pomnika.

\* **„Trunek Dunajewski.“** Firma Golda et Oppenheima w Opawie nadała nam pismo następujące: W numerze 49 *Gazety Narodowej* pod rubryką „Kronika miejscowa i zamiejscowa“ pod napisem „Trunek Dunajewski“ zamieszczone doniesienie, że „jakis fabrykant wódki w Opawie na Śląsku, zalewa Galicję gorzałką w „patryjotycznych“ flaszkach, na których etykietce umieszczony jest portret ministra Dunajewskiego, a obok napis: „Polska nie zginie!“, — nie odpowiada zupełnie prawdzie.

Prawdą jest, że wyrób nasz wysyłamy do Galicji w flaszkach na których etykietce umieszczony jest portret ministra Dunajewskiego, ale obok tego portretu nie znajduje się napis „Jeszcze Polska nie zginie!“ — o czem się szan. Redakcja z dotychczasowego egzemplarza przekonała raczy. Ponieważ jedynie my na naszych flaszkach etykiety z portretu ministra Dunajewskiego mamy, przeto upraszamy w myśl §. 19. ust. z d. 15. paźdź. 1868 l. 142 dz. p. p. szanowną Redakcję o zamieszczenie tego sprostowania w *Gazecie Narodowej* pod rubr. „Kronika miejscowa i zamiejscowa.“

Tyle jest stów pp. Zygm. Golda i Oppenheima w Opawie. Na dotychczas etykietce znajduje się portret ministra Dunajewskiego, a pod nim napis „Polska nie zginie!“. Różnica więc z naszym doniesieniem polega na tem, że zamiast „Jeszcze Polska nie zginie!“ opawscy fabrykanci położyli słowa: „Polska nie zginie!“. Czyż to zmienia rzecz całą? Czyż to nie sztyrdstwo ze świętego hasła? Kto wie nawet, czy owo „Polska nie zginie!“ nie gorsze od „Jeszcze Polska nie zginie!“ — mimowoli bowiem nasuwa się konkluzja, „nie zginie — jeżeli wódka pić będziecie“ i to z firmy pp. Golda i Oppenheima. Nie idzie o jedno słowo, ale o rzecz całą, o tendencję ośmieszenia tego, co jest nam drogim. Dla tego też nie cofamy bynajmniej zarzutów uczynionych fabrykantom opawskim i ponownie apelujemy do pp. kupców, aby nie sprowadzali wódki we flaszkach z etykietkami, które obrażają nasze uczucia narodowe.

\* **Nekrologia.** Karol Wierzejski, żołnierz w p. 1. pułku ułanów w korpnie generała Dwernickiego, zakończył życie dnia 8. bm. Wojniowie, dożywszy lat 76. Pogrzeb zastępującego weterana odbył się w Wojniowie dnia 10. marca r. b. przy licznych udziałach obywateli i sąsiadów. W Tarnowie umarł

dnia 8. bm. w 71 roku życia Felicjan Misiński, żołnierz polski z r. 1831.

\* **Drugi i ostatni koncert** pani Toni Raab i p. Marcello Rossi odbędzie się w poniedziałek 14. bm. w sali Frohsin hotelu George. Program: 1. Beethoven. Sonata (Kreutzerowska) op. 47 odegrają pani Raab i p. Rossi. 2. Bach-Tausig. Toccata i Fuga d-moll Raab. 3. David Audante i Scherzo capriccioso odg. p. Rossi. 4. Chopin. Sherzo h-moll odegra pani Raab. 5. Wieniawski. Legenda odegra p. Rossi. 6. Liszt Fantazja z „Don Juana“ odegra pani Raab. 7. Vieuxtemps. Ballada i Polonez odegra p. Rossi. Biletów dostać można w kolejniarni pp. Gubrynowicza i Schmidta, w cukierni pp. Grossa i Strussa a wieczór przy kasie.

\* **Zwłoki ks. E. Tupego** (Bolesława Jabłońskiego), jednego z pierwszych poetów czeskich, przeżiwione zostały przedwczoraj z Krakowa do Pragi. Na trumnie złożono mnóstwo wienców, od akademii umiejętności, redakcji wszystkich pism krakowskich, od kasyna artystyczno-literackiego, w imieniu Polek i t. d. Zwłoki pobłogosławił ks. Polkowski. Wieniec złożono na trumnie są tylko słabym dowodem sympatii, jaką pozyskał sp. Jabłoński w Polsce, gdzie jako kapłan przebywał i którą jak drugą ojczyznę ukochał.

\* **Statystyka pocztowa.** W lutym 1881 r. nadano we Lwowie: 177.473 listów prywatnych niepoleconych, (między temi 7401 do adresatów w miejscu), 52.273 kart korespondencyjnych, 13.271 posylek pod opaką, — 4231 posylek z próbkami, — 165.273 egzemplarzy gazet, — 69.901 listów urzędowych, — 38.292 listów poleconych, — 5.721 przekazów na kwotę 200.097 zł. 43 c., — 32.413 posylek wartościowych (między temi . . . za pobraniem pocztowym, w kwocie 51.499 zł. 38 1/2 c.) Ogółem 558.848 posylek, zatem o 1592 więcej niż w lutym r. z.

Nadeszło zaś do Lwowa: 142.723 listów prywatnych niepoleconych, 39.798 kart korespondenc., 13.921 posylek pod opaką — 5401 posylek z próbkami, 31.172 egzemplarzy gazet, — 60.221 listów urzędowych, — 32.031 listów poleconych, — 12.999 przekazów na kwotę 197.243 zł. 81 1/2 c., 26.793 posylek wartościowych (między temi 2001 za pobraniem w kwocie 33.472 zł. 43 c.) Ogółem: posylek 365.599, zatem o 2112 więcej niż w styczniu roku zeszłego.

\* **Mianowania i przeniesienia.** Sąd krajowy wyższy w Krakowie przeniósł Michała Przybyszowskiego, kancelistę przy c. k. sądzie powiatowym w Wieliczce, w tymże samym charakterze do sądu powiatowego w Bochni, a nadał opróżnioną przy sądzie powiatowym w Wieliczce posadę kancelisty Cyrylowi Dniestrzańskiemu, woźnemu przy c. k. sądzie powiatowym w Miłowie.

\* **Wiadomości policyjne** z dnia 11go b. m.: Skradziono: Pani A. J. z pomieszkania l. 20 ul. Halicka złoty pierścionek z 8 brylancikami, odznaczający się 3. piórkami szafirowymi, i złotą obrączką ślubną. — Pani C. Sz. z kieszni piaszczą pugilares szyldkretowy z kwotą l. 40 c. i chusteczką białą znaczoną literami C. K. — Kelnierowi J. Sch. z zamkniętej szuflady w restauracji u F. G. l. 29 ul. Karola Ludwika banknot na 50 zł.

Złożono w policyi dwie hebr. książki odebrane sprzedawcyu wyrobników.

Zgubiono kartę zastawniczą l. 9790 na zastawione srebrne ichtarze.

\* \* \*

— **Przemysł**, 10. marca. Izba notarjusów w Przemyslu mianowała — jak nam donoszą ztamtąd — w miejsce zmarłego notarjusza Longchampa — zastępcą notarjalnym p. Włodzimierza Łuspińskiego.

— **(XX) Rzeszów** d. 6. b. m.: (Wybory do gminy wyznaj Izraelskiej. Głosna sprawa). Zaledwie kilka dni minęło jak byliśmy świadkami zawiązanej walki przedwyborczej i agitacyjnej, spowodowanej wyborami rady gminnej wyzn. izrael. Stały tu do walki dwa stronnictwa: postępowców i starowierców, ci ostatni będąc w większości i zsolidaryzowani przemogli i w gminie izraelskiej wyznaczenie pozostał ster w ich ręku. Walka podczas wyborów była tak zafajdła iż mimowolnie nasuwa się myśl, czy prawodawcy narodu Izraela nie przeczuwali że kiedyś byłoby to niebezpiecznym gdyby nakazaniem zostało w tamtymże noszenie u pasa broni, bo w takim razie podczas wyborów niejeden byłby odszedł z kręsu na głowie, tak zaś skończyłoby się tylko na kilku oberwanych pejsach i potłuczonych cwiklerach na nosach panów postępowców. Chylnymi jednak w istocie uniesienie dochodziło do tego stopnia iż obecny wyborom pan komisarz rządowy „widział się zmuszonym wezwać interwencji żandarmerji, i jedynie taktowi i energii tego pana, jakoteż przewodniczącego komisji p. dr. D. zawdzięczać wypadła iż nie przyszło do starć krwawych. — Na widok bagnetów opadły pięści i kije, nie uspokoiły się jednak języki. I tak n. p. kupiec tutejszy p. Laub, na zarzut uczyniony mu przez kandydata postępowców, głośno i dobitnie wobec licznie zgromadzonych świadków odpowiedział: Jak pan śmiesz wymagać by biedni głosowali za panem, który jako dyrektor kasy oszczędności w razie pożyczki za podpis na wekslu kazał sobie płacić pewien procent od kwoty pożyczanej! Kandydat postępowy zmieszany tym zarzutem zagroził p. Laubowi postępowaniem sądowem na co tenże pan Laub znów publicznie oświadczył, iż gotów jest udowodnić w tej i każdej chwili twierdzenie swoje nie jednym, ale niezliczonymi świadkami. Tu już zdemontowany prawnik zamknął musiał, a Rzeszów cały czeka co zarządzi grono dyrektorów kasy oszczędności wobec tak skompromitowanego członka tej instytucji.







**Poszukuje się**  
od 1. kwietnia  
**5-8 pokoi,**  
na dole lub I. piętrze do wynajęcia.  
Zgłosić się pod l. 14, ulica Krakowska  
I. piętro pod l. 20.

**CLARIDAD** [natur. farba na włosy]  
Znany w całej Europie  
jeden z najlepszych środków  
kolor włosów pierwotny ich  
kolor koloru brunatny i  
jasny a łupież usuwa w  
5 do 6 dniach. NB. Cla-  
ridad nie zostawia po  
sobie żadnych plam i nie  
brudzi ani skóry na głowie ani bielizny  
itp. Flaszka „Claridad“ wraz z przepisem  
użycia 1 złr. 50 ct. Za opakowanie 15 ct  
osobno. 1227 1-4

**Pureza, najlepszy środek do**  
farbowania brody, który w 10 minutach  
najłatwiej zarost brody farbuje na bru-  
natno i czarno. Cena 2 złr.  
Wysyłka za pobraniem.  
**Gustav Behrendt**, Wiedeń, verl.  
Kärntnerstrasse 48. - W Peczce: u Radoczy  
& Banyay, handel korzenny.

**Zmiana pomieszczenia.**

**Specjalista**  
chorób syfilitycznych  
i skórnych, lekarz praktyczny  
Wzrost-Medycyny  
**J. Kurpiel**

mieszkając obecnie przy ulicy Wato-  
wej l. 3, pierwsza piętro i urzęduje  
w powyższych stambach jakżeż w  
wszelkich następstwach nadżycia  
młodości gruntuwnie i pod dy-  
krecją, od godziny 9tej do 12tej  
przed i od 2tej do 6tej popołudniu.  
Wchód i wychód, tudzież oczeki-  
wanie separowane.  
Zamieszkoćmy udziela rady listo-  
wnie i wysyła lekarstwa w sposób  
dykrecjonalny. 1472 1-9

**Portrety**  
naturalnej wielkości.  
Tylko 3 złr. a. w.



malujemy po nadstaniu fotografii w naj-  
lepszem wykonaniu i odpowiedniej po-  
dobności tylko po 3 złr. Zadek przy na-  
daniu fotografii 1 złr. Reszta po dostar-  
czeniu portretu. Czas dostawy 10 do 14  
dni. Atelier: S. Bodascher, we Wiede-  
niu II, gross Pfargasse 2, B. 1163 1-10

**Harländerskie nici**  
1297 do robót 8-25  
pończoszkowych,  
Harländerskie nici  
szpulkowe,  
poważniejsza lubiana z  
powodu swej wybo-  
rnej jakości, są do  
nabywania w wszystkich  
hurtownych i znacniejszych han-  
dłach austr. węg. monarchii.

L. 7963

**EDYKT.**

C. k. Sąd krajowy we Lwowie  
podaje do publicznej wiadomości, że  
do przedsięwzięcia dobrowolnej licyta-  
cji celem wydzierżawienia dóbr Osta-  
rowice w powiecie Przemyskim kin-  
półonich, do fundacji s. p. Stan-  
isława hr. Skarbka dla obywateli i sio-  
w D obywateli należących, na dzień  
cioteni okres, t. j. od dnia 24. czer-  
ca 1882 do dnia 23. czerwca 1881,  
wyznacza się termin na dzień 23  
marza 1881 o godzinie 10tej przed  
południem i że licytacja ta w Sądzie  
krajowym w biurze c. k. sekretarza  
p. Mochnackiego (II. piętro nr. 14)  
się odbędzie.

1. Cena wywołania jest kwota  
rocznego czynszu dzierżawnego w  
kwocie 5000 złr. w. a., który ma  
być płacony z góry w półrocznych  
równych ratach, a to w dniu 1 czer-  
ca i 1. grudnia każdego roku dzie-  
rzyawy do kasy centralnej Zakładu  
hr. Skarbka we Lwowie;  
2. Każdy chęć licytowania ma-  
jący wnieść złożyć jako zakład kwotę  
500 złr. w. a. w gotówce lub w pa-  
piersach wartościowych do rąk komi-  
sarszą sądowego przed rozpoczęciem  
licytacji. 1787 2-8  
3. Oferty mogą być czynione  
ustnie lub pisemnie.  
Bliższe warunki licytacji, tudzież  
warunki samą dzierżawę przejrzano  
być mogą w rejestraturze c. k. sądu  
krajowego i w centralnej administracji  
fundacji hr. Skarbka we Lwowie.  
Lwów d. 26. lutego 1881.

**Znakomite powodzenie**  
**VELOUTINE**  
37-9 Jest 1009  
**Mazeczka ryżowa**  
przygotowana z Bismutem  
dla tego to działa szczególnie na skórę  
nieodstrzeżoną przysysa do  
ciała, nadaje  
cerze świeżość naturalną.

**CH. FAY**

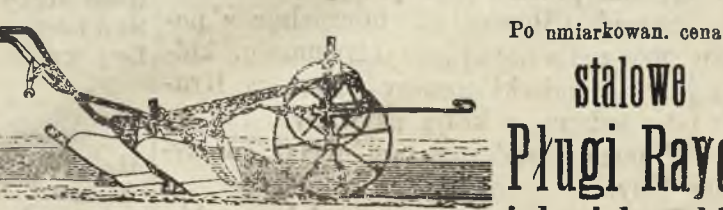
Magazyn Perfum w Paryżu

9. na ulicy de la Paix, 9.

Dostac można w magazynach galan-  
terii. Kamila Strzyżewskiego, Leona Fein-  
tucha. Dzikowskiego i Jahlia i w apte-  
ce p. P. Mikolascha, w Cerniowcach w apt.  
P. Golichowskiego.

**Nowo urządzony**  
**SKŁAD NASION I KWIATÓW**  
**EDMUNDA F. RIEDLA we Lwowie**

plac Marjański l. 10 naprzeciw hotelu Langa  
poleca pod GWARANCJĄ za dobroć  
**NASIONA jarzynowe, polne, kwiatowe i lasne, róże,**  
drzewa owocowe, krzewy, szparagi itp  
Cenniki na żądanie franco. 1593 8-12



Po umiarkowan. cenach  
**stalowe**  
**Plugi Rayol**  
jedno i dwa skłb.  
różne plugi Ransomsa, Kultywatory, brony, hyle do tak do wykorze-  
niania mchu i niszczenia kretowin, — tudzież  
Siewniki rzędowe i szerokokorzystne, trzyczny, młynki, sieczkarnie, kieraty,  
miotacze, pompy i t. p. z materiału dobrego.  
**Wykończenie dokładne.**

**J. WYCHERA,**  
we Lwowie, ulica Gródecka, liczb. 47.  
1739 1-10

**CENNIK HERBATY ZE SKŁADU**

Czarna	1/2 kilo	zł. 1.40	W oryginalnych skrzynkach	Ningchow	1/2 kilo	zł. 5.-
Czarna	1/2 kilo	zł. 1.80	obniżonych funtowych szczeni- w ciów opakowane.	Melange kw.	1/2 kilo	zł. 8.-
Czarna	1/2 kilo	zł. 1.80		arom.	1/2 kilo	zł. 4.-
Familijna	1/2 kilo	zł. 2.-		czarna	1/2 kilo	zł. 5.-
Sensacja	1/2 kilo	zł. 2.-	Souhong Feronia I. 3 zł.	Wysiewki I.	1/2 kilo	zł. 1.50
Assam	1/2 kilo	zł. 4.-	Souhong Feronia II. 4 zł.	II	1/2 kilo	zł. 1.20

**J. PADEWSKIEGO Lwów, Rynek 13.**

Zamówienia z prowincji załatwiają się odwrotnie.

**CLAYTON & SHUTTLEWORTH**

we Lwowie przy ulicy Gródeckiej l. 23.

połączając na zbliżający się sezon wiosenny swoje znane z doskonałego wykończenia:

**Plugi Nr. 2. i 3. z lamiemi stalowymi,**

**R. Sack'a uniwersalne plugi stalowe,**

**3 i 4 skłbowe plugi patentowane,**

**ekstirpatory,**

**brony diagonalne i łaneczowe,**

Pozwalamy sobie ponownie zwrócić uwagę, że nasz warsztat naprawy urządzeni-  
możliwości wszystkie reperacje jak najlepiej i jak najtaniej wykończy.

**Nowego modelu siewniki rzędowe systemu żyłczkowego i**

**R. Sack'a siewniki rzędowe,**

**Siewniki szerokokorzystne systemu żyłczkowego i talerzykowego,**

**Siewniki do konicyny itd.**

Ilustrowane katalogi na żądanie gratis i franco.

Upraszamy o przysłanie broszury do adresu: Clayton & Shuttleworth, Lwów, Rynek 13.

Magazyn przy ulicy Gródeckiej l. 23.

Magazyn przy ulicy Gródeckiej l. 23.

Magazyn przy ulicy Gródeckiej l. 23.

Magazyn przy ulicy Gródeckiej l. 23.

Magazyn przy ulicy Gródeckiej l. 23.

Magazyn przy ulicy Gródeckiej l. 23.

Magazyn przy ulicy Gródeckiej l. 23.

Magazyn przy ulicy Gródeckiej l. 23.

Magazyn przy ulicy Gródeckiej l. 23.

Magazyn przy ulicy Gródeckiej l. 23.

Magazyn przy ulicy Gródeckiej l. 23.

Magazyn przy ulicy Gródeckiej l. 23.

Magazyn przy ulicy Gródeckiej l. 23.

Magazyn przy ulicy Gródeckiej l. 23.

Magazyn przy ulicy Gródeckiej l. 23.

Magazyn przy ulicy Gródeckiej l. 23.

Magazyn przy ulicy Gródeckiej l. 23.

Magazyn przy ulicy Gródeckiej l. 23.

Magazyn przy ulicy Gródeckiej l. 23.

Magazyn przy ulicy Gródeckiej l. 23.

Magazyn przy ulicy Gródeckiej l. 23.

Magazyn przy ulicy Gródeckiej l. 23.

Magazyn przy ulicy Gródeckiej l. 23.

Magazyn przy ulicy Gródeckiej l. 23.

Magazyn przy ulicy Gródeckiej l. 23.

Magazyn przy ulicy Gródeckiej l. 23.

Magazyn przy ulicy Gródeckiej l. 23.

Magazyn przy ulicy Gródeckiej l. 23.

Magazyn przy ulicy Gródeckiej l. 23.

Magazyn przy ulicy Gródeckiej l. 23.

Magazyn przy ulicy Gródeckiej l. 23.

Magazyn przy ulicy Gródeckiej l. 23.

Magazyn przy ulicy Gródeckiej l. 23.

Magazyn przy ulicy Gródeckiej l. 23.

Magazyn przy ulicy Gródeckiej l. 23.

Magazyn przy ulicy Gródeckiej l. 23.

Magazyn przy ulicy Gródeckiej l. 23.

Magazyn przy ulicy Gródeckiej l. 23.

Magazyn przy ulicy Gródeckiej l. 23.

Magazyn przy ulicy Gródeckiej l. 23.

Magazyn przy ulicy Gródeckiej l. 23.

Magazyn przy ulicy Gródeckiej l. 23.

Magazyn przy ulicy Gródeckiej l. 23.

Magazyn przy ulicy Gródeckiej l. 23.

Magazyn przy ulicy Gródeckiej l. 23.

**Towarzystwo**  
**Wzajemnego Kredytu**  
**w Krakowie**

zawiadamia niniejszem, że od wszystkich wkładek, tak  
w dyrekcji w Krakowie, jakoteż Filii lwowskiej na  
5pret. na książeczki złożonych,

od d. 1. kwietnia r. b. 4 1/2%

obliczać będzie.

Kraków d. 10. marca 1881 r.

(Przedruku nie opłacamy)

**Dyrekcja.**

1645 1 8

**DOSKONAŁOŚĆ.**

**WODA UNIVERSALNA**

**PANI S. A. ALLEN,**

**DO ODRODZENIA WŁOSÓW.**

Nadaje bez zawodu świeżym włosom  
pierwotny kolor. Pobudza porost włosów, a  
pod szybkim jej działaniem, znika rychło  
siwizna. Doświadczenie po jednorazowym już  
użyciu przekona dostatecznie, że środek ten  
wzrost i doskonałość swoją przechodzi  
wszelkie tym podobne preparaty. Woda p.  
S. A. ALLEN nie jest farbą lecz naturalnym  
dobroczynnym czynnikiem do odrodzenia i  
wzmocnienia włosów.

Flaszki opakowane są w różowy papier i tylko takie są prawdziwe.

Znajdują się w wszystkich fryzjerów, w składach perfum i aptekach.

Główny skład w Londynie 114 & 116, Southampton Row.

We Lwowie w apt. P. Mikolascha i w magazynie p. Strzyżewskiego

Magazyn przy ulicy Gródeckiej l. 23.

Magazyn przy ulicy Gródeckiej l. 23.

Magazyn przy ulicy Gródeckiej l. 23.

Magazyn przy ulicy Gródeckiej l. 23.

Magazyn przy ulicy Gródeckiej l. 23.

Magazyn przy ulicy Gródeckiej l. 23.

Magazyn przy ulicy Gródeckiej l. 23.

Magazyn przy ulicy Gródeckiej l. 23.

Magazyn przy ulicy Gródeckiej l. 23.

Magazyn przy ulicy Gródeckiej l. 23.

Magazyn przy ulicy Gródeckiej l. 23.

Magazyn przy ulicy Gródeckiej l. 23.

Magazyn przy ulicy Gródeckiej l. 23.

Magazyn przy ulicy Gródeckiej l. 23.

Magazyn przy ulicy Gródeckiej l. 23.

Magazyn przy ulicy Gródeckiej l. 23.

Magazyn przy ulicy Gródeckiej l. 23.

Magazyn przy ulicy Gródeckiej l. 23.

Magazyn przy ulicy Gródeckiej l. 23.

Magazyn przy ulicy Gródeckiej l. 23.

Magazyn przy ulicy Gródeckiej l. 23.

Magazyn przy ulicy Gródeckiej l. 23.

Magazyn przy ulicy Gródeckiej l. 23.

Magazyn przy ulicy Gródeckiej l. 23.

Magazyn przy ulicy Gródeckiej l. 23.

Magazyn przy ulicy Gródeckiej l. 23.

Magazyn przy ulicy Gródeckiej l. 23.

Magazyn przy ulicy Gródeckiej l. 23.

Magazyn przy ulicy Gródeckiej l. 23.

Magazyn przy ulicy Gródeckiej l. 23.

Magazyn przy ulicy Gródeckiej l. 23.

Magazyn przy ulicy Gródeckiej l. 23.

Magazyn przy ulicy Gródeckiej l. 23.

Magazyn przy ulicy Gródeckiej l. 23.

Magazyn przy ulicy Gródeckiej l. 23.

Magazyn przy ulicy Gródeckiej l. 23.

Magazyn przy ulicy Gródeckiej l. 23.

Magazyn przy ulicy Gródeckiej l. 23.

Magazyn przy ulicy Gródeckiej l. 23.

Magazyn przy ulicy Gródeckiej l. 23.

Magazyn przy ulicy Gródeckiej l. 23.

Magazyn przy ulicy Gródeckiej l. 23.

Magazyn przy ulicy Gródeckiej l. 23.

Magazyn przy ulicy Gródeckiej l. 23.

Magazyn przy ulicy Gródeckiej l. 23.

Magazyn przy ulicy Gródeckiej l. 23.

Magazyn przy ulicy Gródeckiej l. 23.

Magazyn przy ulicy Gródeckiej l. 23.

Magazyn przy ulicy Gródeckiej l. 23.

Magazyn przy ulicy Gródeckiej l. 23.

Magazyn przy ulicy Gródeckiej l. 23.

Magazyn przy ulicy Gródeckiej l. 23.

Magazyn przy ulicy Gródeckiej l. 23.

Magazyn przy ulicy Gródeckiej l. 23.

Magazyn przy ulicy Gródeckiej l. 23.

Magazyn przy ulicy Gródeckiej l. 23.

Magazyn przy ulicy Gródeckiej l. 23.

Magazyn przy ulicy Gródeckiej l. 23.

Magazyn przy ulicy Gródeckiej l. 23.

Magazyn przy ulicy Gródeckiej l. 23.

Magazyn przy ulicy Gródeckiej l. 23.

Magazyn przy ulicy Gródeckiej l. 23.

Magazyn przy ulicy Gródeckiej l. 23.

Magazyn przy ulicy Gródeckiej l. 23.

Magazyn przy ulicy Gródeckiej l. 23.

Magazyn przy ulicy Gródeckiej l. 23.

Magazyn przy ulicy Gródeckiej l. 23.

Magazyn przy ulicy Gródeckiej l. 23.

Magazyn przy ulicy Gródeckiej l. 23.

Magazyn przy ulicy Gródeckiej l. 23.

Magazyn przy ulicy Gródeckiej l. 23.

Handel założony w r. 1789.  
**Świeży transport**  
**Płócien, stołowej bielizny,**  
Bielizny gotowej męskiej i damskiej,  
Chustek, ręczników, pończoch i skarpetek,  
**Schirtingów i perkali**  
otrzymał handel  
**Fryder. Schubutha i Syna**  
Lwów, Rynek, l. 45. 1368 1-8

Handel założony w r. 1789.

**Prawdziwe**  
**Pigulki Morisona**  
utrzymuje na składzie  
Apteka pod Gwiazdą  
**Piotra Mikolascha we Lwowie.**  
Para małych pudełek kosztuje 1 zł. 50 ct.  
Para większych pudełek kosztuje 3 zł. 50 ct.

**!! Nadzwyczajne zniżenie cen !!**

Z powodu zwinienia filii składu maszyn

**J. FRANK & C°**

we Lwowie ulica Kopernika l. 11.

wyprzedaje się istniejący zapas najlepszych

maszyn rolniczych za gotówkę po nadzwyczaj

niskich cenach a mianowicie:

Miocenne wytłoczone ręczne i z kie-

ratami, młynki Backera, cylindry

Harter aine, siewniki rzędowe Sacka

i Zimmermana, siewniki szerokokor-

zyste Eckerta, grabie amerykańskie,

żniwarki Champion, sieczkarnie

buraczarki, śrutowniki, części do